CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·30, z dostawą K 12·30. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·30, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy
Cena egzemplarza we Lwowie „ „ na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie miedzy godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 4905. Lwów, czwartek 30 października 1919 Rok IX

O silną politykę inwestycyjną w Galicyi wschodniej. Urząd naftowy powstanie we Lwowie.

W sprawie Centrali dewiz.

Lwów, 29 października.

(Sp.) Powołanie do życia Centrali dewiz w Warszawie nastąpiło w czasie, gdy w państwach ościennych, jak Niemczech, Czechosłowacyi i Niem. Austryi analogiczne centrale dewiz albo w zupełności zostały zwinięte, albo uległy zasadniczemu zreformowaniu albo wreszcie, jak świadczy odstraszający przykład Niem. Austryi, prowadzą życie suchotnicze obok zupełnie jawnie działających nieoficyalnych giełd walutowych.

Zagraniczne centrale dewiz, które, jak w Niemczech istniały już od kilku lat, lub jak w Czechosłowacyi i Niem. Austryi tuż po zorganizowaniu się odnośnych państw utworzone zostały, wykazały w czasie swego funkcyonowania szereg wad, ciążących dotkliwie na całokształcie życia przemysłowego i handlowego.

Mimo to przyjęto utworzenie Centrali dewiz w Polsce bez poważniejszej krytyki w uznaniu, iż wyjątkowe wprost stosunki walutowe, u nas panujące, wymagają szczególnych starań i trudów ze strony kierujących czynników, a poważnych ofiar po stronie społeczeństwa.

Krótki okres trwania Centrali dewiz w Polsce wykazał jednak szereg wad organizacyjnych, hamujących życie gospodarcze w sposób, który się przy dłuższem trwaniu obecnego stanu rzeczy musi odbić ujemnie na całokształcie życia gospodarczego, a więc w konsekwencyi i na samej walucie, będącej najsubtelniejszym barometrem sprawności gospodarczej kraju.

Wady te polegają na nieprzestrzeganiu dwu fundamentalnych zasad zdrowej polityki handlowej: ułatwienia importu surowców, materyałów pomocniczych maszyn i artykułów niezbędnego zapotrzebowania, niewyrabianych w kraju z jednej, a popierania eksportu z drugiej strony. Bez importu surowców, materyałów pomocniczych i maszyn, przemysł uruchomiony być nie może, a tem samem zahamowaną zostaje cała wytwórczość kraju; bez eksportu, a przy koniecznym dowozie całego szeregu artykułów z zagranicy, kraj popada w niewypłacalność wobec zagranicy, uwłaczającą godności samodzielnego państwa i prowadzącą prędzej, czy później do zguby.

Centrala dewiz, powołana do regulowania przypływu i odpływu walut i dewiz, tym zasa-

(Dalszy ciąg na str. ?).

Najbliższe dni przyniosą decyzyę o Galicyi wschodniej!

Enuncyacye członka delegacyi galic. dra Loewenherza.

Warszawa, 28. października.

(Telef.) (m). W przejeździe do Lwowa zatrzymał się tutaj adca m. Lwowa, dr. Loewenherz, który w rozmowie z waszym korespondentem oświadczył, że

najbliższe dni powinny przynieść rozstrzygnięcie w sprawie Galicyi wschodniej.

Francya, Włochy, Japonia i Stany Zjednoczone wypowiedziały się za pozostawieniem Polsce Galicyi aż po Zbrucz; jedynie stanowisko Wielkiej Brytanii nie jest dotąd wyjaśnione. Wiadomo jest tylko tyle, że w grupach kierujących w Anglii ścierają się ze sobą dwa kierunki. Pierwszy z nich przychyla się do koncepcyi reszty mocarstw ententy, którąby oddała Galicyę definitywnie Polsce, drugi zaś w oczekiwaniu ogólnych postępów armii Denikina, jeszcze przedtem pragnąłby wprowadzić stan prowizoryczny ze względu na przyszłą Rosyę. Należy zaznaczyć z naciskiem, że angielscy zwolennicy prowizoryum, opierają swoje stanowisko na przesłance zaistnienia wielkiej Rosyi i **nie uznają odrębnej narodowości ukraińskiej**, wychodząc z założenia, **że Galicya wschodnia musi przypaść państwu rosyjskiemu** w uwzględnieniu żywotnych interesów Rosyi, polegających na tem, że Rosya nie mogłaby ścierpieć poza swojemi granicami, istnienia kilkumilionowej ludności ukraińskiej o silnem poczuciu narodowem. Ukraińcy ci budziliby bowiem świadomość narodowościową Małorosyan nad mieszczaństwem. Z drugiej zaś strony, **o ileby Ukraińcy galicyjscy znajdowali się pod panowaniem Rosyi nie jest wykluczone, że rozpłynęliby się w ogólnem morzu rosyjskiem.**

O stanowczą politykę inwestycyjną w Galicyi wsch.

Paderewski i Biliński przyrzekli poparcie.

Warszawa, 28 października.

(Telef.) (m) Dr. Loewenherz miał dłuższą konferencyę z prezesem Paderewskim, a następnie wspólnie z posłem Dąbskim z ministrem Skarbu Bilińskim. Na konferencyi tej domagał się rozpoczęcia stanowczej polityki inwestycyjnej na wielką skalę w Galicyi wschodniej. Zarówno Paderewski, jak i Biliński przyrzekli jak najżyczliwiej poprzeć postulaty, uznając w zupełności potrzebę tej akcyi i jej wielkie znaczenie.

Całkowita likwidacya republiki ukraińskiej.

Ukraińcy zadowolą się samą autonomią

Wiedeń, 28. października.

(Telef.) (u). Z Odessy donoszą: W sztabie generalnym w Taganrogu spodziewają się w bliskim czasie zupełnej likwidacyi republiki ukraińskiej. Krążą tu pogłoski, na pewnych źródłach oparte, iż Ukraina połączy się z którymkolwiek z państw sąsiednich, o ile jej zapewnią w ramach swej państwowości daleko idącą autonomię.

Wojna narodowa Ukraińców z Denikinem.

Warszawa, 28 października.

(Telef.) (m) Dyrektoryat i rząd Ukrainy ogłosiły manifest, proklamujący wojnę narodową z Denikinem. Manifest podpisali Petlura jako prezes dyrektoryatu, prof. Szwec i inżynier Makareńko jako członkowie dyrektoryatu, następnie wszyscy ministrowie, a wreszcie Petruszewicz jako dyktator wojsk galicyjskich. **W ofenzywie ukraińskiej przeciw Denikinowi bierze udział także dywizya galicyjska**

dom hołdować musi, albowiem od ich przestrzegania w znaczniejszej jeszcze mierze, niż od gromadzenia walut zagranicznych i dewiz zależy pomyślny stan naszego pieniądza.

Ze sfer przemysłowych dochodzą nas poważne zarzuty przeciw dotychczasowej technice funkcyonowania Centrali dewiz, jako grzeszącej przeciw poruszonym wyżej zasadom zdrowej gospodarki.

Zarzuty te dotyczą w pierwszym rzędzie rozbieżnej działalności dwu instytucyi, które jednemu służą celowi: Centrali dewiz i Komisyi przywozu i wywozu.

Wprawdzie przyrzekł minister skarbu, tworząc Centralę dewiz, iż obie instytucye w kontakcie ze sobą pozostawać będą, ale takie rozwiązanie jest bezwarunkowo niedopuszczalne. Nie sposób zmuszać interesentów, przeciążonych już i tak formalnościami do przesytu, by w tej samej sprawie czynili w dwu odrębnych, choćby nawet w porozumieniu działających instytucyach osobne starania. Czy można się zgodzić na to, by np. Centrala dewiz na starania interesenta udzieliła mu potrzebnych walut dla zakupna towarów za granicą, a Komisya przywozu i wywozu zezwolenia na odnośną transakcyę z zagranicą odmówiła? i vice versa. Nie wystarcza, iż jak nas pocieszają, w Warszawie obie władze urzędują w jednym gmachu, we Lwowie zaś np. niedaleko od siebie, bo przedzielone zaledwie dwiema ulicami. Sam fakt, iż nad jedną i tą samą sprawą dwaj referenci niezależnie od siebie pracować muszą, z tem, by dojść niejednokrotnie do sprzecznych wyników, a i że interesenci zniewoleni są zwracać się do dwu władz, jest ograniczeniem, nieumotywowanem niczem, a dla rozwoju pożądanych stosunków z zagranicą wręcz szkodliwem.

To też postulatem sfer handlowych i przemysłowych jest bezwarunkowe połączenie obu wspomnianych instytucyi w jedną. Będzie rzeczą dotyczących szefów odnośnych urzędów, a więc ministra skarbu i przemysłu, ustalić wytyczne dla utworzonej nowej jednolitej władzy, rozpatrującej kwestyę przywozu i wywozu nietylko z punktu widzenia handlowego, ale i skarbowego.

Centrala dewiz udziela pozwoleń na zakupno waluty wzgl. przyznaje z własnych zapasów walutę obcą jedynie na podstawie faktur. Fakturę otrzymuje importer dopiero po sperfekcyonowaniu odnośnej tranzakcyi, a więc z reguły po powrocie z zagranicy, gdzie transakcya zawartą została. W tych warunkach przedłożenie faktury jako warunek, od którego zależy decyzya Centrali dewiz, oznacza dla kupca, a zwłaszcza przemysłowca ryzyko, które niejednego odstraszy — z wielką dla kraju szkodą — od wyjazdu za granicę dla poczynienia tam zakupów. Bo czyż można żądać od osób, pracujących dla zysku, a nie z altruizmu, by ryzykowały koszta i trudy, połączone z wyjazdem za granicę, nie mając pewności, czy po zawarciu kupna Centrala dewiz nie odmówi dewiz czy walut dla zapłacenia zakupionych towarów. Nadto oferty dostawców zagranicznych są obecnie z reguły nieobowiązujące, a cena towaru podnosi się zwykle przez upływ czasu, potrzebnego do uzyskania zezwolenia na zakup waluty.

To też Centrala dewiz winna w interesie podniesienia i uruchomienia przemysłu, niemniej jak w interesie zaopatrzenia szerokich warstw ludności udzielać organizacyom zakupu przemysłowym, rolniczym i aprowizacyjnym, a także poszczególnym przedsiębiorcom przemysłowym wzgl. solidnym firmom kupieckim pozwoleń na walutę obcą, względnie przyznawać tę walutę w maksymalnych wysokościach na pewne aproksymatywnie oznaczone ilości surowców, materyałów pomocniczych i artykułów pierwszej potrzeby z góry, zadowalając się dowodem zużycia przez przedłożenie faktur ex post. Będzie to i tak już znacznem utrudnieniem w porównaniu ze stanem rzeczy np. w Niemczech, gdzie każda instytucya bankowa wydaje obce waluty za przedłożeniem jedynie deklaracyi użycia; dzisiejszy stan rzeczy w każdym razie pozostać nie powinien.

Pozostaje do omówienia jeszcze jedna zasada Centrali dewiz, która w swej konsekwencyi prowadzi do ograniczenia naszego eksportu, a zatem sprowadza skutki wręcz przeciwne do tych, do których cały kraj wraz z czynnikami decydującymi w interesie uzdrowienia bilansu handlowego dążyć winien. Przy eksporcie stawia mianowicie Centrala dewiz warunek, iż nabywca zagraniczny musi płacić cenę kupna w markach polskich. Pojmujemy tendencyę ministerstwa skarbu. Chciałoby ono tą drogą wprowadzić na rynek zagraniczny naszą walutę i spowodować popyt za nią. Myśl niewątpliwie chwalebna, ale prowadząca w dzisiejszych warunkach, wobec zupełnego braku marek polskich na giełdach zagranicznych do utrudnienia eksportu; niejeden bowiem nabywca zagraniczny artykułów naszych zawaha się zamówić przed zawarciem transakcyi ze względu na trudności, z zakupnem marki polskiej połączone. W takim stanie rzeczy winna Centrala dewiz zrezygnować narazie z przestrzegania postulatu otrzymania zapłaty ceny kupna eksportowanych towarów w markach polskich, a poprzestać na żądaniu zapłaty bądź w markach polskich, bądź w dobrej walucie zagranicznej. Dokonanie unifikacyi waluty i oswojenie zagranicy z nową walutą polską, umożliwi dopiero urzeczywistnienie tego, do czego niewątpliwie dążymy wszyscy, do wprowadzenia waluty polskiej na giełdy zagraniczne.

Wierzymy, iż minister skarbu uzna słuszność postulatów naszych przedstawicieli sfer handlowych i przemysłowych, które znalazły swój wyraz również w przesłanym władzom naczelnym memoryale Centralnego Związku Gal. Przemysłu Fabrycznego i młodą organizacyę Centrali dewiz dostosuje do wskazówek, podyktowanych troską o uruchomienie i wprowadzenie na normalne tory naszego wojną ciężko doświadczonego życia gospodarczego.

Katastrofa niebieska 17 grudnia w świetle nauki.

Wywiad z prodziekanem wydziału filozoficznego, prof. Ernstem.

Rewelacye kalifornijskiego „astronoma". — Niebezpieczne ugrupowanie kolosów niebieskich. — Eksplozye na słońcu spowodują zabójcze obniżenie temperatury ziemskiej. — Kataklizmy geologiczne i atmosferyczne. — Jaki będzie koniec? — Opinia polskiego uczonego. — Rewelacye o katastrofie niebieskiej są wymysłem maniaka. — Nauka nie może stwierdzić wpływu konstelacyi gwiezdnych na zmiany atmosferyczne.

Lwów, 29 października.

(g) Całą prasę europejską obiegły w ostatnich dniach senzacyjne rewelacye rzekomego astronoma kalifornijskiego, Porty (?) o kataklizmach, jakie mają nawiedzić naszą planetę

w dniach 17—20 grudnia br.

Uczony ów, który zasłynął już rzekomo z szeregu udatnych proroctw co do różnych atmosferycznych zjawisk, doszedł podobno na podstawie gruntownych obserwacyi do wniosku, iż wskutek osobliwego ugrupowania 6-ciu wielkich gwiazd, nastąpi w wyżej wspomnianym okresie szereg zaburzeń, jak **wstrząśnienia wewnętrzne ziemi, huragany połączone z oberwaniem chmur** itp. W krajach o podkładzie wulkanicznym mają nastąpić wybuchy wulkanów, gdzieindziej znów ogromne tajfuny lub cyklony. Według tych enuncyacyi wskutek wybuchu gazów na słońcu da się tam zauważyć dostrzegalna nawet gołem okiem wyrwa w formie ciemnej plamy, której rzeczywista wielkość mogłaby pochłonąć całą kulę ziemską.

Planety, mające w dniu 17 grudnia wywrzeć tak potężny wpływ na słońce, iż spowodują owo kosmiczne nieporozumienie, to — zdaniem p. Porty — Merkury, Mars, Wenus, Saturn i Neptun.

W opozycyi do tych sześciu znajdzie się Uranus, będący wtenczas po drugiej stronie kuli słonecznej.

Porta, reasumując to, woła do ludzkości:

„Bądźcie ostrożni!"

i przypomina datę katastrofy, nie podając jednakże bynajmniej, w jaki sposób ostrożność tę możnaby zachować i od katastrofy się zabezpieczyć.

Senzacyjna ta enuncyacya, mająca już na pierwszy rzut oka znamiona dziennikarskiego humbugu, wzbudziła — mimo wszystko — wielkie zainteresowanie wśród głodnej zawsze emocyi publiczności całej Europy, nie wykluczając nawet naszego grodu. Wobec tego zwróciliśmy się do jednej z największych powag w tej dziedzinie w naszem mieście, prodziekana wydziału filozoficznego na Wszechnicy lwowskiej, prof. Ernsta, z prośbą o wyjawienie jego opinii co do możliwości wspomnianej katastrofy niebieskiej.

Prof. Ernst zaznacza na wstępie, iż nie przypomina sobie, aby słyszał coś o podobnym uczonym kalifornijskim pomimo, iż kalifornijskie obserwatorya zajmują jedno z najpoważniejszych miejsc wśród stacyi całego świata i uczeni w nich pracujący, są powszechnie znani. Jeżeli więc nazwisko odkrywcy przyszłych nieszczęść nie jest przekręcone, należy wątpić czy ma się tu do czynienia w istocie z człowiekiem nauki. Bardzo być może, że jak się często zdarza w podobnych wypadkach — **jest to jakiś maniak na punkcie astronomii**, który ogłasza swoje na przedawnionych już teoryach oparte spostrzeżenia, aby wywołać senzacyę.

Ważną rzeczą — mówił prof. Ernst — byłoby poznać motywy na podstawie których Porta osnuł swe wnioski.

— Czy w istocie nauka uznaje możliwość **wpływu gwiazd** na stosunki atmosferyczne naszej planety?

— Istniała w swoim czasie taka teorya, która **dziś już wyszła z obiegu.** Czy rzeczywiście istnieją jakieś wpływy konstelacyi niebieskiej na opady naszej planety itp., trudno to stwierdzić praktycznie. Wogóle

podobne proroctwa są, naukowo biorąc, nonsensem,

gdyż przepowiednie pogody na taką odległość nie dadzą się poważnie ugruntować. Wszelkie horoskopy, brane poważnie, sięgają najwyżej o jakie dwa, trzy dni naprzód, **a i w tym wypadku dają tylko prawdopodobieństwo, a nie pewność,** gdyż **zaledwie 80% tych przepowiedni spełnia się.**

— W jaki sposób są dokonywane obserwacye w tym kierunku?

— Obserwacye te odnoszą się wyłącznie do ciśnień w obrębie naszej atmosfery i nie wciągają bynajmniej w swój zakres jakichś magnetycznych wpływów innych planet z wyjątkiem niewielkich z dawna znanych wpływów, jakie ma na naszą ziemię ciążenie księżyca. To też przepowiednie pogody, dokonywane są na podstawie wspólnych, jednoczesnych obserwacyi różnych stacyi meteorologicznych, wykazujących siłę ciśnień atmosferycznych w niewielkich przestrzeniach.

Typowym **dowodem niefachowości i ignorancyi rzekomego astronoma kalifornijskiego jest zdanie o eksplozyi na słońcu, której następstwem miałby być otwór wielkości ziemi,** powodujący sobą obniżenie temperatury na naszej planecie. **Bezustanku bowiem dokonują się na kuli słonecznej wybuchy, tworzące leje, mogące pochłonąć nie jedną, ale tysiące takich brył, jak nasza ziemia,** nie wpływając wcale tak znacznie na zmiany naszej temperatury.

Jak widać z tej opinii znakomitego uczonego, **pogłoski o katastrofie niebieskiej można zaliczyć do rzędu humbugów** w rodzaju węża morskiego **i t. p.**

Widmo anarchizmu w Rosyi.

Lwów, 29 października.

„Buduszczeje" pisze:

— Powiadają, że odrodzenie Rosyi winno zaznaczyć się niebywałym jeszcze pogromem żydowskim i że po nieogarnionej przestrzeni nowej **Rosyi winna polać się krew żydowska** i zmyć plamę bolszewicką. O konieczności tego masowego wyniszczenia żydów mówią nie-żydzi i żydzi. Wydaje się ono być wszystkim nieuniknionem i koniecznem. Rosya odradza się — bolszewizm znajduje się w agonii. w ędnie i blizki jest dzień, kiedy na basztach Moskwy będzie znowu powiewać oplwany i shańbiony rosyjski sztandar narodowy. Staje się straszno na myśl, że w tej uroczystej godzinie może rozlegnąć się fatalne: „bij żydów"! Powiadają, że hasło to winno rozlegnąć się niechybnie, że bez niego nie może być odrodzenia Rosyi.

Rozwój antysemityzmu w masach ludowych rosyjskich był jednym z oręży walki z bolszewizmem i wraz ze zwycięstwem nad nim walka z antysemityzmem winna stać się najważniejszem zadaniem tych wszystkich. co pragną odrodzenia wolnej. silnej, demokratycznej Rosyi i odwrócić wybuch pogromów — wojny narodowościowej, która przyniosłaby tylko nowe nieszczęścia.

Sędziowie ukr. wracają do służby.

Lwów, 29 października.

(u) Jak dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, w ostatnim czasie dużo sędziów Ukraińców, przeważnie z prowincyi, złożyło przysięgę służbową i objęło swe dawne obowiązki służbowe.

Jako charakterystyczny musimy podnieść fakt, że z dwóch braci Ukraińców, jeden który był sędzią w B., złożył przysięgę, drugi natomiast, w dodatku docent uniwersytetu lwowskiego, czeka cierpliwie na rządy Petlury.

Paragraf 19!

Lwów, 29 października.

Otrzymujemy poniższe pismo:

Odnośnie do artykułu, zamieszczonego w Szan. piśmie z dnia 22/X rb. Nr. 4891, p. t. „Minister ukraiński, którego nie znają Ukraińcy", — Referat Prasowy D. O. G. celem zapobieżenia mniemaniu, że Naczelne Dowództwo i Rząd polski, jako też Dowództwo frontu i D. O. G. pertraktują z nieodpowiedzialnemi osobistościami — prosi na podstawie § 19 ust. pras. o zamieszczenie następującego sprostowania:

Dowództwo frontu galicyjskiego stwierdza, że w rzeczonym czasie przejeżdżał przez Lwów do Warszawy p. Andrzej Lewicki, minister spraw zagr. Ukr. Republiki Ludowej, obecnie przewodniczący misyi politycznej w Polsce, który wylegitymował swój charakter urzędowy wystarczającymi dokumentami, wskutek czego tak Dowództwo frontu, jak i D. O. G. zezwoliło na dalszą jego podróż do Warszawy.

K. Wójcicki, ppor., Referent prasowy.

* * *

SZYKANY BIURA PRASOWEGO.

Istnieją przykrości, które znosi się, jeśli pochodzą one od swoich, tem więcej, że jeszcze zbyt świeżo mamy w pamięci szykany obcych i wrogich nam rządów. To też do tej pory nieliczne tylko pojawiały się w prasie lwowskiej głosy przeciwko. ..conajmniej dziwnym metodom lwowskiego Biura Prasowego przy D. O. G. na każdym kroku utrudniającego nam pracę publicystyczną, zamiast być tej pracy najdalej idącym rzecznikiem. Wszystko jednakże ma swoje granice i pomimo całego sentymentu dla władz polskich, musimy bronić się, gdy szykany przenoszą miarę wszelaką.

Powyżej zamieściliśmy urzędowe sprostowanie Referatu Prasowego D. O. G., dowodzące w najwyższym stopniu bezhołowia i zupełnej dezoryentacyi w tem biurze, które samo nadsyłając nam fałszywą wiadomość, zmusza nas potem do prostowania tejże, nie oryentując się, iż myśmy ją właśnie na podstawie informacyi z innego ściślejszego, niż Biuro prasowe źródła, zdementowali.

Ściśle, sprawa przedstawia się następująco: W numerze „Gazety porannej" z dnia 19 bm. zamieściliśmy komunikat pt. „Ukr. minister spraw zagr. we Lwowie", zaczynający się słowami: „Z Referatu Prasowego D. O. G. donoszą", a zawiadamiający , że „wieczorem przejedzie przez Lwów ukr. min. spr. zagr. Ukrainy naddnieprzańskiej prof. Henryk Lewicki".

W numerze „Gazety Porannej" z dnia 22 bm. zamieściliśmy artykulik pt. „Minister ukraiński, którego nie znają Ukraińcy", zaczynający się od słów: „Z powodu ogłoszonego w sobotę przejazdu przez Lwów ukraińskiego min. spr. zagr. Henryka Lewickiego", a stwierdzający, że jeden z wybitnych polityków ukr., do którego zwrócił się nasz współpracownik o informacye w sprawie przejeżdżającej misyi, oświadczył, iż w gabinecie Petlury dygnitarza o nazwisku Henryk Lewicki nie było, a i w tutejszych kołach politycznych jest to postać całkiem nieznana.

Cały ten wywiad przedsięwzięliśmy. dla stwierdzenia, kim jest ten zagadkowy Henryk Lewicki przez Referat Prasowy za ministra ukr. podawany, gdyż ufając jeszcze wiadomościom z tego źródła, pytaliśmy się zawsze o p. Henryka Lewickiego. Tymczasem w kilka dni później przekonaliśmy się, iż referat prasowy wprowadził nas w błąd, gdyż przejeżdżający przez Lwów dygnitarz ruski nosi imię Andrzeja, cała więc nasza mitręga była niepotrzebna.

Tę ostatnią wiadomość podaliśmy w artykuliku „Gazety porannej" z dnia 24 bm. p. t. „O identyczność delegata ukr.", powodując się przytem na tyle jeszcze kurtuazyą, iż nie wymieniliśmy Referatu Prasowego, jako przyczyny całego nieporozumienia.

Pomimo to wszystko Referat Prasowy zmusza nas dziś do powtórnego zamieszczenia sprostowania, według własnej swej redakcyi. Jest to widocznym dowodem, że panowie z tej instytucyi nie mają nic do roboty, skoro zajmują się najpierw rozsyłaniem mylnych komunikatów do pism. a następnie niepotrzebnych sprostowań tego. co i tak zostało już sprostowane.

Nie chcąc przytaczać całego szeregu podobnych wypadków i szykan, zaznaczamy, że aby nie dawać się w dalszym ciągu teroryzować i nie pozwalać na utrudnianie naszej żmudnej pracy, **postanawiamy z dniem dzisiejszym nie zamieszczać żadnych z Referatu Prasowego D. O. G. pochodzących informacyi, ani komunikatów bez wyraźnego nakazu, oraz, że postaramy się o ochronę i interwencyę sejmu przeciwko bezmyślnemu dokuczaniu biurokratów z Biura Prasowego.**

Z TEATRU.

„Rigoletto", opera w 3 aktach Verdi'ego.

Lwów, 29 października.

Mamy wreszcie z takiem upragnieniem oczekiwany sezon operowy. Spragnieni muzyki bardziej niż kiedykolwiek, dążymy do wrót teatru, który udzielić nam obiecuje rozkoszy duchowych. A my teatr ten otaczamy obecnie większą niż dawniej miłością. Już to żeśmy go podwójnie zdobyli, już to, że spoglądamy nań dziś, jako na naszą jedynie świątynię, z której unosi się najpiękniejszy płomień ducha, jako na ów chram, z którego ulata modlitwa, w swojskiej mowie tworzona. To też chcielibyśmy pisać o tym teatrze-świątyni tylko rzeczy dobre, otaczać go ciepłem naszych słów, kwiatami naszych pochwał.

Chcielibyśmy...

Lecz i świątynia nie może zostać bezczynna. Musi ona tej woli naszej wyjść naprzeciw, musi nam pozwolić wydobyć z zanadrza najświetniejsze klejnoty porównań i zachwytu. Żałuję mocno i szczerze, iż nie mogę uczynić tego już dziś, po drugiem przedstawieniu naszej opery. Tłumaczę to mozołem, z jakim teatr walczy w szóstym roku wojny i syreną w herbie naszej stolicy, zwabiającej co lepsze siły nasze w swe sidła, z drugiej zaś strony uważam, że jest to dopiero ów rozpęd, podobny do biegu samolotu, zanim on wzbije się coraz wyżej i wyżej. W wczorajszem wystawieniu „Rigoletta", które miało istotnie wiele pięknych i szczęśliwych momentów, okazało się, iż ciężar jego spoczywa na wątłych barkach Gildy, którą śpiewała Choynowska-Argasińska. Argasińskiej głos nieduży, ale doskonale prowadzony, brzmiał czysto i równo, z całego ansamblu wybijał się swą sympatyczną barwą i umiejętnem panowaniem nad sobą. Góra brzmiała często jednak zbyt płytko, słynne trele nie miały blasku, ani ciągłości i zgasły, zanim doszły do „mi", na co ucho czekało z utęsknieniem. Podobnie jak pan Łowczyński, który śpiewał księcia, powinna się p. Argasińska wystrzegać forsowania Przydałoby się również więcej ruchliwości np. w drugiej odsłonie, kiedy to Gilda zostaje sama. To „koncertowe" trzymanie się jednego miejsca na scenie: (jest to również „zwyczajem" doskonałej skądinąd śpiewaczki p. Dębickiej) psuje wrażenie gry. Partner Argasińskiej. natomiast, p. Łowczyński, jest doskonałym aktorem i gdyby głosowo stał na tej samej wyżynie, stworzyłby idealną postać księcia Alfreda.

Nowym nabytkiem naszej opery jest p. Kiersnowski. Głos wykazujący kulturę śpiewaczą, brzmiał jednak chwilami szorstko, skrzypliwie i raził, zwłaszcza w momentach bólu Rigoletta. Rolę swą, wystudyowaną sumiennie, załamał pod koniec ostatniego aktu, nie wydobywając całej grozy w okrzyku: moja córka! Ten moment wydobywania tragizmu Rigoletta, nie został również należycie uwzględniony w odsłonie wyszydzania trefnisia przez dworaków. Chór, wokalnie o całe niebo lepszy, niż dawniej, musi jednak żyć na scenie. a nie poruszać się maryonetkowo. W drobnych rolach wyróżnili się: Jeleński jako Sparafucile, Hodakowska, Śmiglewska, Ze zdziwieniem zauważono nazwisko Polańskiego wśród wykonawców opery Verdi'ego. Nieoceniony i doskonały w operetce razi w muzyce włoskiego kompozytora. Menuet układu Faliszewskiego podobał się ogólnie. Najszczersze słowo uznania dla orkiestry pozostawiłam sobie na koniec, jak mile brzmiący akord toniczny. kończący kadencyę. Z obu przedstawień orkiestra pozostawiła jak najlepsze wrażenie. Z temperamentem dzierży swą batutę kapelmistrz Lehrer, pewną dłonią prowadząc i solistów. Podkreślam również staranne ramy, jakie operze dano, czuwając troskliwie nad wszystkimi szczegółami.

Są to postępy duże, bardzo duże. a co najważniejsze, są w nich „dane" na przyszłość jak najlepsze.

Michalina Szwarcówna.

Pochód wojsk czerwonych idzie ciągle naprzód!

Komunikat bolszewicki.

Wiedeń, 28 października.

(PAT.) B. K. z Moskwy. Sprawozdanie o sytuacyi z 27/10. Trzeci dzień ofenzywy wojsk czerwonych zakończył się **zdobyciem sześciu miejscowości** o 20 wiorst na południowy-wschód od Krasnego Sioła, które znajduje się od 25 bm. wieczorem w naszych rękach. Wzięliśmy kilkuset jeńców, wiele armat, 20 karabinów maszynowych i znaczny materyał wojenny. **Ataki wojsk białych straciły znacznie na sile. Pochód wojsk czerwonych idzie ciągle naprzód.** Wedle dokładnych wiadomości wczorajszych zostało w okręgu Orła podczas krótkiego obsadzenia przez wojska Denikina zabitych przez te wojska około 5000 żydów.

Wielkie sukcesy bolszewickie.

Sam Denikin je uznaje.

Wiedeń, 28 października.

(PAT.) B. K. z Berlina. „Voss. Ztg." zamieszcza za dziennikiem „Prizyw" sprawozdanie z frontów z dn. 27 bm.

Front gen. Judenicza: **Przedsięwzięcie przeciw Petersburgowi nie dało spodziewanego rezultatu** z powodu braku potrzebnego poparcia. **Nieprzyjaciel przeszedł do kontrofenzywy przeciw Kronstadowi, gdzie wywieszono białą chorągiew. Obecnie powiewa na twierdzy znowu chorągiew czerwona i Kronstad stanowi stałe groźbę naszych lewych flanków. Musieliśmy opróżnić Ligowo, Pułkowo, Carskie Sioło, Kołpino, Pawłowsk i Pasno. Estończycy opróżnili Psków.**

Front gen. Denikina: Na lewem skrzydle w kierunku do Mohylewa dotarliśmy do Bracławic. W centrum **podjęli bolszewicy atak** na Bachmat. Na linii Dymitr-Kromy-Orel-Mzeńsk **atakują przeważające siły nieprzyjacielskie.**

Front gen. Kołczaka: **Idziemy na całej linii do kontrataku.** Pod Tobolskiem trwają walki dalej. Pod Kurganiem zostali bolszewicy odrzuceni na lewy brzeg Tobolu.

Woroneż w rękach bolszewickich!

Wojska Denikina cofnęły się za Don.

Wiedeń, 28. października

(Telef.) (u). Z Moskwy donoszą, że armia bolszewicka zdobyła Woroneż, odpierając Denikińców poza Don i biorąc olbrzymią zdobycz, w tem kilka pociągów pancernych. Straty Denikińców są znaczne. Wojska sowieckie ścigają ich w dalszym ciągu.

Patrole Denikina dochodzą do Jampola!

Wiedeń, 28. października.

(Telef.) (u). Z Odessy donoszą: **Armia Denikina prowadzi dalsze ataki przeciw armii ukraińskiej na północny zachód od linii Hajsyn-Bracław i na zachód od Wapniarki. Patrole armii Denikina dochodzą do Jampola. O ile uda mu się zajęcie Mohylewa, zostanie przerwane jedyne połączenie ukraińskie z Rumunią. Ukraińcy obawiając się tego, planują budowę linii kolejowej z Kamieńca Podolskiego do Lipkan.**

Misya pogromowa stwierdziła straszliwe rzezie na Ukrainie.

Liczba ofiar dosięga 30.000 ludzi.

Wiedeń, 28 października.

(Telef.) (u) Z Londynu donoszą: **Misya pogromowa**, znajdująca się w Kijowie stwierdziła, że **Petlurowcy urządzili pogromy w 26 miejscowościach, a liczba ofiar dochodzi do 15 tysięcy. Bandy Sokołowskiego** zniszczyły 62 **miejscowości**, wymordowały 3000 ludzi. **Bandy Zelenego zniszczyły 15 miejscowości, zabijając 3000 ludzi. Bandy Sokołowa i kilka innych drobniejszych zabiło 3000 żydów. Bandy Grigorjewa zniszczyły 40 miejscowości i zabiły 1000 ludzi. Ogólna suma zabitych dochodzi 30.000.**

Układ rosyjsko-angielski.

Rosya uzna samodzielność ukraińską.

Wiedeń, 28 października.

(Telef.) (fr.) Do „Wr. Mittags Post" donoszą z Odessy: Między rządem południowo-zachodnio-rosyjskim a Anglią stanął układ, mocą którego Anglia obowiązuje się poprzeć obecną rosyjską armię południowo-zachodnią, dostarczyć jej samolotów i tanków, a po zajęciu Petersburga dostarczyć nowemu rządowi kredytu w wysokości jednego miliarda. Za to południowo-zachodnia Rosya obowiązała się nie mieć żadnych pretensyi do prowincyi nadbałtyckich i oświadcza, że Rosya **uzna samodzielność ukraińską** i ogłosi desinteressement w kwestyi perskiej.

BOLSZEWICY WYSYŁAJĄ WSZYSTKIE SIŁY NA FRONT.

Wiedeń, 28. października

(Telef.) (u). Z Moskwy donoszą, że z **fabryk moskiewskich odszedł już na front oddział, złożony z robotników w liczbie około 1200.** Władze sowieckie przeprowadzają we wszystkich fabrykach pobór, zostawiając tylko ludzi niezbędnie potrzebnych na stanowiskach.

OFENZYWA WOJSK CZERWONYCH NA FRONCIE PETERSBURSKIM.

Wiedeń, 28. października

(Telef.) (u). Do Helsingforsu donoszą z Moskwy: **Armia bolszewicka rozpoczęła ofenzywę na froncie petersburskim**, wypierając nieprzyjaciela z szeregu miejscowości. Obecnie toczą się walki o 20 wiorst na północ od Petersburga. Judenicz bez pomocy koalicyi nie dokona niczego.

NAJKRYTYCZNIEJSZY DZIEŃ DLA PETERSBURGA.

Wiedeń, 28. października.

(Telef.) (fr.) „Voss. Ztg." donosi ze Sztokholmu o sytuacyi w Petersburgu, że dzień 16. bm. był najkrytyczniejszym, jaki Petersburg wogóle pamięta. **Jedna pogłoska biegła po drugiej** a wszystkie były coraz bardziej alarmujące. Mówiono, że flota angielska wzięła już Kronsztadt i ze wpłynęła do kanału Petersburskiego, potem że Judenicz wkroczył już do Carskiego sioła i że stoi już pod Petersburgiem. Dnia 17. bm. panika była jeszcze większa. **Wielkie doki portowe podpalono.** W południe zmniejszyło się zaniepokojenie dlatego, ponieważ Trockij przybył właśnie specyalnym pociągiem do Petersburga i objął komendę. Całą ludność męską Petersburga od 17 do 40 lat powołano do robót i do kopania rowów. Na dworcach stolicy stanęły ciężkie baterye. Obecnie w mieście nastrój jest ciężki, ale już nie tak groźny, jak przed 2—3 dniami. W mieście panuje brak węgla i drzewa. Ulice i lokale są wieczorem zamknięte, **w nocy nikomu nie wolno wychodzić na ulicę pod groźą kary śmierci.** Załoga miasta liczy obecnie 30.000 ludzi.

POWSTAŃCY KAUKAZCY ODNIEŚLI WIELE SUKCESÓW.

Wiedeń, 28. października.

(Telef.) (u). Do Helsingforsu donoszą z Moskwy: Wśród górali kaukazkich wybuchła rewolucya, w której biorą udział Ingusi, Czeczeńcy, Kabardynowie i ludność Dagestanu. **Powstańcy** odnieśli szereg sukcesów i zniszczyli wiele garnizonów białogwardyjskich. Zdobyli wiele materyału wojennego, którym się ekwipują.

28. września **przyszło do wielkiej bitwy**, w której powstańcy zostali zwyciężcami, zdobyli oni 30 armat, tysiące karabinów i wzięli wielu jeńców.

Dnia 7. października znajdowały się w rękach powstańców miasta: Grożny, Temir, Hanszura i Derbent.

RZĄD ŁOTEWSKI GOTÓW ROKOWAĆ Z BOLSZEWIKAMI.

Wiedeń, 28. października

(Telef.) (u). Z Kopenhagi donoszą na podstawie informacyi nadchodzących z Moskwy: Łotewski rząd zawiadomił komisarza spraw wewnętrznych Rosyi sowieckiej, że jest gotów prowadzić rokowania z rządem bolszewickim. Rząd Łotwy jest zajęty walką z powstańczymi oddziałami niemiecko-rosyjskimi, z tego też powodu pierwsze posiedzenie dla prowadzenia rokowań, wyznaczone na 25. października w Dorpacie, nie mogło się odbyć. Rząd łotewski jednak może je rozpocząć po 20 października i prosi o wyznaczenie terminu i zaznacza, że skłonny jest przystąpić do ogólnej wymiany zakładników.

HUMBUG Z WYPRAWĄ BERMONTA.

Wiedeń, 28. października

(PAT). (B. K. z Londynu): Wedle ostatnich wiadomości z Rygi, przedsięwzięcie Bermonta można uważać za zupełnie nieudałą awanturę, gdyż miało ono o tyle widoki, o ileby mu się było udało wziąć Rygę.

DENIKIN ŚCIGA PETLUROWCÓW.

Wiedeń, 28. października.

(Telef.) (u) Z Odessy podają komunikat armii Denikina następującej treści:

Na froncie carycyńskim nasza ofenzywa rozwija się znakomicie.

Na froncie dońskim nasze oddziały dalej ścigają cofające się armie nieprzyjacielskie.

W kierunku Tuły po walkach zajęliśmy miasto Nowosil.

W kierunku Briańska oddziały nasze wyparły nieprzyjaciela z miasta Siewska, zdobywając 8 armat i kilkuset jeńców.

W obszarze Kijowa toczą się zwycięsko zacięte walki.

W kierunku na Żmerynkę, po dwudniowych walkach zajęliśmy miasto Hajsyn, a ścigając Petlurowców, zajęliśmy linię Jurkowce-Sitkowce,

Krystoporta, Zjawkowce i Meleszków, przyczem wzięliśmy wielu jeńców i karabiny maszynowe.

SIEDM GUBERNII POWSTAŁO PRZECIW PETLURZE.

Wiedeń, 28. października.

(Telef.) (u). Z Odessy donoszą: **W siedmiu guberniach, położonych w pobliżu linii Wapniarka-Żmerynka wybuchło powstanie przeciw Petlurowcom.**

ROZWIĄZANIE KWESTYI GABINETOWEJ PO UTWORZENIU SIĘ WIĘKSZOŚCI.

Warszawa, 28. października.

(Telef.) (r). Utworzenie nowego gabinetu względnie rekonstrukcya obecnego stała się znowu aktualną. Jednakowoż ze stron silnych liczebnie grup, które pertraktują nad utworzeniem większości sejmowej podnoszą, że rozwiązanie kwestyi gabinetowej nastąpić ma dopiero po utworzeniu się tej większości, co ma rzekomo nastąpić w przyszłym tygodniu.

ZWIĄZEK LUDOWO-NARODOWY OBRADUJE.

Warszawa, 28. października.

(PAT). Drugiego dnia obrad związku ludowo-narodowego, w którym przewodniczył p. **Grabski** po obszernej dyskusyi zjazd zatwierdził program związku, tudzież dokonał wyborów do rady naczelnej, do której weszli delegaci powiatów i posłowie.

URZĄD NAFTOWY POWSTANIE WE LWOWIE.

Warszawa, 28 października.

(Telef.) (m) Dzięki interwencyi Dra Loewenherza, Paderewskiego i Bilińskiego jest nadzieja, że wszelkie organizacye naftowe, przenoszące się obecnie z Wiednia do Polski, będą skierowane do Lwowa, jako do swojej siedziby. Ponadto dr. Biliński przyrzekł, że we Lwowie będzie utworzony urząd naftowy.

Gabinet Paderewskiego zachwiany!

Paderewski za projektem aprowizacyjnym.

Większość Sejmu przeciwna sekwestrowi zboża.

Warszawa, 28 października.

(Telef.) (m) Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu seniorów, marszałek Trampczyński zakomunikował przedstawicielom klubów, że prezes Paderewski obstaje przy rządowym projekcie aprowizacyjnym. Wobec tego, że większość stronnictw sejmowych oświadczy się prawdopodobnie przeciw sekwestrowi, którego znowu nie chce wyrzec się gabinet, staje się aktualną dymisya zbiorowa rządu Paderewskiego.

Ostatnie chwile pobytu Piłsudskiego w Wielkopolsce.

Poznań, 28. października.

(PAT). Przyjęcie, jakie ludność zgotowała w poniedziałek Naczelnikowi Państwa w Gnieźnie, było nadzwyczaj serdeczne. Po powrocie do Poznania odbył się na zamku obiad, wydany przez Naczelnika Państwa w dawnej sali tronowej. Pod koniec obiadu

Naczelnik podziękował za przyjęcie

zgotowane mu w stolicy Wielkopolski.

Minister Seyda przemówił do Naczelnika w te mniej więcej słowa: Wspaniałe dni dobiegają końca, szczęśliwi czujemy się, że mogliśmy przywitać Naczelnika Państwa w grodzie Wielkopolskim. Sposób przyjęcia Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa świadczył, że cenimy w Nim także obywatela, który w lot pozyskał nasze serca. Dni przebyte razem stanowić będą nowy łącznik między Wielkopolską a Naczelnikiem Państwa. Miałeś, Panie Naczelniku — mówił minister — sposobność widzieć nas przy pracy cywilnej i wojskowej i ocenić

naszą dążność do całkowitego zespolenia się.

Minister zakończył wyrażeniem żądania, by Wielkopolska i Prusy zachodnie, a po plebiscycie Śląsk i Mazowsze, jak najsilniej złączyły się z resztą Ziem Polskich. Żegnając powiedział minister: Mówimy do widzenia! Naczelnik Państwa o godz. 10.30 wyjechał do Warszawy.

Na całym froncie silna akcya patroli.

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 28 października.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Wzdłuż Dźwiny na odcinku na zachód od Dryssy silny ogień piechoty. Na całym froncie silna akcya naszych i nieprzyjacielskich patroli wywiadowczych.

FRONT WOŁYŃSKI: Spokój.

Haller.

Roboty publiczne mają być rozszerzone.

Częściowa zmiana ustawy o świadczeniach wojennych. — Ratyfikacya układu emigrac. z Francyą odroczona. — Sprawa ochrony pracy. — Gospodarka narodowa winna być ożywiona. — Międzyministeryalny komitet gospodarczy. — Roboty publ. muszą być rozszerzone. — Większość komisyi za wolnym handlem zbożem.

(Depesza Polsk. Agencyi Telegraficznej.)

Warszawa, 28 października.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu p. Ausz referował zmianę art. 6 ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Punkt drugi usunięto z porządku dziennego.

W sprawie punktu trzeciego o zmianie paragrafu 9 ordynacyi wyborczej do Sejmu (płace posłów i urzędników sejmowych), oświadczył marszałek, że konwent seniorów uchwalił przyznać posłom dodatek drożyźniany w wysokości 500 mar. miesięcznie, poczawszy od 1 listopada br. i zażądał zorganizowania kontroli posłów na posiedzeniach plenarnych i komisyjnych. Sejm zgodził się na oba te wnioski.

Marszałek zawiadamia, że odtąd przy wejściu do sali wyłożona będzie lista, na której każdy poseł będzie się musiał zapisać.

Sprawę ratyfikacyi emigracyjnego układu z Francyą, odłożono na czwartkowe posiedzenie Sejmu. Przystąpiono do obrad nad sprawą ochrony pracy i robót publicznych na podstawie wniosku p. Barlickiego i tow. w sprawie robót publicznych i pomocy dla bezrobotnych. Ref. **Waszkiewicz** oświadczył, że złączone komisye postanowiły ożywić gospodarkę narodową i na tej drodze znaleźć zatrudnienie dla bezrobotnych, przyczem położono nacisk na to, aby bezrobotnym którzy nie znajdą pracy umożliwiono przetrzymanie zimy. Walka z bezrobociem musi być połączona z gospodarczą akcyą kraju. Komisye wnoszą, by powołano do życia międzyministeryalny **komitet gospodarczy i radę gospodarczą** jako organ doradczy przy owym komitecie. Roboty publiczne muszą być rozszerzone i prowadzone celowo. W dalszym ciągu omawia mówca skutki emigracyi. Po referacie p. Waszkiewicza Sejm uchwalił wszystkie rezolucye, zaproponowane przez połączone komisye. — Poseł Grzędziński referował sprawozdanie komisyi aprowizacyjnej i stwierdził, że większość komisyi w kwestyi zbożowej stoi na stanowisku wolnego handlu. Większość komisyi odrzucając sekwestr godzi się na pokrycie koniecznego zapotrzebowania kontyngentem. Na propozycyę marszałka dyskusyę odroczono. Po odesłaniu do komisyi kilku wniosków nagłych, rozpoczęto dyskusyę nad nagłością wniosku p. Zamorskiego w sprawie nieuzasadnionego przytrzymania w więzieniu osób, aresztowanych w sprawie zamachu stanu w lipcu br. Chodzi tu o aferę porucznika Skrudlika. Po przemówieniu posła Kiernika, który przemawiał przeciw nagłości, nagłość odrzucono. — Następne posiedzenie we czwartek o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym prócz innych będzie także sprawozdanie prezydenta ministrów Paderewskiego o sprawach zagranicznych.

Pożyczka polska w Ameryce.

Korzystne warunki jej realizacyi.

Warszawa, 28 października.

(Telef.) (m) Dr. Biliński udzielił dziś przedstawicielom prasy wyjaśnień w sprawie polskiej pożyczki zagranicznej. Z informacyi tych wynika, że zawartą została umowa o zaciągnięcie pożyczki w sumie 250 milionów dolarów na 6 prc. na lat 20, przy zapłacie 5 prc. na koszta. Z sumy tej pokryte będą wszelkie koszta, związane z przeprowadzeniem pożyczki, agitacyą, reklamą, kosztem druków-bonów itd. Pożyczka została zawarta przy całkowitem zachowaniu zastrzeżeń suwerenności Państwa Polskiego. bez jakichkolwiek gwarancyi specyalnych lub egzekucyi. Warunki tak korzystne udało się uzyskać dlatego, że podstawą pożyczki mają być kapitały wychodźców polskich w Stanach Zjednoczonych. Kombinacya oparta jest na tem, że Polacy amerykańscy, którzy ulokowali miliony dolarów swoich oszczędności w amerykańskich pożyczkach wojennych, pragną obecnie zmienić te pożyczki na pożyczkę polską, licząc sto za sto. Obligi pożyczek amerykańskich w ręku Rządu polskiego pójdą częściowo na spłatę dotychczasowych zobowiązań finansowych, pozostała zaś część będzie dla Skarbu polskiego tym zapasem złota, który umożliwi światu kupieckiemu nabywanie dewiz i podtrzyma kurs naszej waluty. Grupa finansistów amerykańskich, która zajmuje się realizacyą pożyczki, podejmuje się wogóle reprezentacyi interesów Skarbu polskiego na gruncie amerykańskim.

ROZŁAM W P. P. S.

Warszawa, 28. października

(Telef.) (r.) W łonie P. P. S. grozi, zdaje się, rozłam. Przyczyny tkwią w stosunku P. P. S. do ostatniego strajku rolnego. Lewica zarzuca kierownictwu partyi oportunizm. Sfery opozycyjne w partyi twierdzą, że ta część lewicy, która wystąpi z partyi ma się do ogółu członków partyi jak 3 : 2.

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

We środę, 29. października o godz. 7 wiecz. po raz 13-ty „Sułkowski", trag. w 5 akt. Stefana Żeromskiego z p. R. Böhlkem w roli tytułowej.

We czwartek, 30. października o godz. 7 w.:

—

Repertuar teatru liter.-artyst. „Czwórka", ul. Szaszkiewicza 5 (naprzeciw Żandarmeryi).

Dziś i codziennie do poniedziałku 2 listopada program drugi „Nowy minister" farsa w 1 akcie A. Własta (na tle ostatnich wypadków w Warszawie), w tytułowej roli M. Windheim. „Rycerz przemysłu" sketch Rujwida z S. Michałowskim w roli tytułowej. „Na balu" intermezzo walcowe w 1 odsłonie Andy Kitschman. Ballada o skradzionym portfelu" piosenka Andy Kitschman, wykona M. Windheim. Nadto najnowsze numery solowe w wykonaniu Andy Kitschman S. Michałowskiego i M. Windheima. Początek o godzinie 7'30 wiecz.

—

Repertuar teatru wodewilowego (Gmach ul. Ossolińskich l. 10).

Środa, 28 października o godz. 7.30 wiecz.: Balet; część koncertowa; „Kolacyjka rozwodowa", komedya Horsta; „Wesoły karawaniarz" wodewil Boczkowskiego.

—

Dziś premiera w „Czarnym kocie". Sala „Casina de Paris". W skład bogatego programu wchodzi cały szereg produkcyi solowych w wykonaniu znakomitego zespołu „Czwórki", z których wymienić należy w szczególności produkcye choreograficzne, mistrza Piotra Kitzmana.

Gen. Delegat Rządu, dr. Gałecki, wyjechał wczoraj w sprawach urzędowych do Warszawy, skąd przybędzie 1. listopada br. do Krakowa.

(mg). **Komitet dziennikarski** w celu ułatwienia pobytu we Lwowie dziennikarzom warszawskim i krakowskim w czasie uroczystości w dniu 22. listopada, utworzono wczoraj na posiedzeniu współpracowników pism lwowskich, które odbyło się w czytelni Kasyna i Koła lit.-art. pod przewodnictwem dra Vogla. Przygotowanie wnio-

Na srebrnym ekranie.

Tragedya arcyks. Rudolfa.

Premiera w Kinoteatrze „Kopernik"

Dawne to, zastygłe już dzieje, co przywarły do murów arcyksiążęcej siedziby...

Dawne i dla nas, mimo, iż okowy naszej niewoli pękły dopiero wczoraj, jakby to pięknie powiedziała Wójcicka. Zmierzch potęgi Habsburgów, jednego z najstarszych rodów w Europie, władców niegdyś ongiś połowy Europy, dokonał się przed naszemi oczyma. Rozpadł się spróchniały tron, runęła korona, otwarły się podwoje pałaców pustką latami stojących, ku kaprysowi monarchów. I z ich progów wyszła tajemnica ukrywana troskliwie. wyszła nakształt lady Macbeth, z zakrwawionemi rękami.

Tajemnica arcyksiążęcej siedziby...

Nam, oczywista, ród Habsburgów, mimo, iż Marya Teresa wzdrygała się podpisać plan swego pruskiego doradcy i chytrego przyjaciela, nam — dziś upojonym wolnością, niewiele on już znaczy. Dla nas to już „historya".

Inna rzecz jednak, gdy spojrzymy na ostatnich przedstawicieli zaborców jako ludzi, którzy cierpią na równi z innymi śmiertelnikami.

Tragedya jedynego syna ostatniego cesarza Austryi ma w sobie coś prawie mistycznego, skoro spojrzymy na nią z gruzów cesarstwa. Dotąd tylko półgębkiem wolno było o tem mówić i tylko zagranica wysyłała powieści, osnute na tle tajemniczego morderstwa w zamku myśliwskim w Meyerling, które notabene u nas konfiskowano. Legendy krążyły o arcyksięciu Rudolfie i Vetserze, a wśród ludu długi czas żyła pewność, iż Rudolf uciekł przed zapalczywością cesarza do Ameryki, niby drugi Jan bez ziemi, i tam czeka, aż się „stosunki ułożą". Było jednak niestety inaczej. Arcyksiążę istotnie zginął śmiercią samobójczą wraz z swą ukochaną. Po matce swej, pięknej a tak nieszczęśliwej Elżbiecie miał widocznie we krwi wstręt do wszelkich ceremonii dworskich. Najchętniej wymykał się z pałacu, by w kole miłych towarzyszy spieszyć na polowanie, by zapomnieć, że skuty jest z kobietą, dla której serce jego nic nie czuje.

Biedny, samotny wśród dworskiego tłumu arcyksiążę! I oto zjawiła się mu cudna baśń, wizya upojna, sen płomienny. Oto zabiło mu po raz pierwszy serce tak gorąco, tak zapamiętale, jak nigdy dotąd. Śliczna Vetsera, pocóż znalazła się na drodze życia biednego arcyksięcia? Wszak panującym kochać nie wolno wedle własnego serca, własnego wyboru, tylko wedle planu ministrów.

W tajemnej głębi myśliwskiego zamku, daleko od dworu, od ceremoniału, od tronu ukryła się miłość Rudolfa i Mary Vetsery! Chciał się zrzec tronu, rozerwać węzły łączące go z obojętną mu żoną, Stefanią belgijską — bo słodka Mary była mu różą zachwytów, rajem wyśnionym, ostoją wśród burz bezmyślnego życia arcyksiążęcego.

Miał serce i pragnął serca... Pusty był dla niego Wiedeń bez ukochanej, ohydnym wspaniały Schönbrunn, gdzie siedział cesarz-ojciec srogi, niepomny własnych grzechów, obojętny tron przyszłego cesarza Austryi.

Kochał i chciał być kochany — oto jedyne pragnienie cesarskiego jedynaka.

I to była jego tragedya.

Intrygi dworskie dopięły jednak swego: celu. Wpędziły arcyks. Rudolfa w sytuacyę, z której nie było innego wyjścia — jak śmierć.

Dwa celne strzały położyły trupem kochanków i kochanka.

Noc, w której cesarz Franciszek Józef dowiedział się z ust kuryera, że jedynak jego nie żyje — rozpoczęła różaniec nieszczęść, które poczęły się walić na dom Habsburgów...

W tym momencie tylko litość jest w sercach naszych, bo nie może jej w nas braknąć dla nieszczęśliwego ojca, a następnie męża...

Niepospolity ten film, o niesłychanej wprost wartości historycznej i kulturalnej — wyreżyserowano z oszałamiającem wprost bogactwem środków sztuki kinematograficznej. Zmobilizowano tłumy aktorów, które przedewszystkiem występują imponująco na balu dworskim, odbywającym się z wiernością ceremoniału, z całem mnóstwem postaci dawnych ministrów, dygnitarzy. Szpalery dostojnych gości chylą się w głębokich ukłonach przed cesarzem i cesarzową, którzy po tradycyjnym „cercle" opuszczają salę. Widać, że każdy ruch, każdy ukłon został nadzwyczajnie wystudyowany. Aktor grający cesarza Franciszka Józefa, w masce i ruchach przepyszny, jakby zdjęty z portretu, wywołuje zdumienie. Znakomicie gra swą rolę aktor, odtwarzający arcyks. Rudolfa. Co za dystynkcya, jaka elegancya w ruchach! Mary Vetsera pociąga swą słodyczą i urodą blondynki. Doskonały jest również seans spirytystyczny. Wogóle sztuka ułożona została nadzwyczaj pomysłowo i artystycznie, odtwarzając przeszłość z pamiętników starego kamerdynera, jego ongiś „królewskiej mości". Nora.

sków co do wyborów zarządu syndykatu dziennikarskiego powierzono Komisyi-matce.

Dział recenzyi operowej z dniem dzisiejszym przechodzi w ręce p. Michaliny Szwarcówny, znanej zaszczytnie literatki, a dotychczasowej referentki muzycznej naszego pisma.

(—) **Dzieci giną?** Józef Zawadzki z Rudna, powiat Lwów, zawiadomił wczoraj policyę, że syn jego, 7-letni Stanisław, wyszedł przed trzema dniami z dziećmi sąsiada do Zimnej Wody i dotychczas nie powrócił do domu.

(—) **W tramwaju ŁD.** skradziono wczoraj Salomonowi Hisowi 180 kor., Włodzimierzowi Czaykowskiemu portfel z 1300 kor. i Mojżeszowi Krausowi pugilares z kwotą 800 kor.

(—) **W pociągu z Warszawy do Lwowa** skradziono wczoraj kupcowi Izraelowi Rosenowi portfel z 1500 kor i 600 markami. — W tym samym pociągu zegarmistrz lwowski Mojżesz Backtrock „zgubił" portfel z wartościowymi papierami, 7000 kor. i dokumentami.

(—) **Przedślubna przygoda.** Franciszka Fellerówna, która przyjechała przed kilku dniami na ślub swej siostry i zamieszkała w jej mieszkaniu przy ul. Zygmuntowskiej l. 12, wczoraj otrzymała list przez posłańca. W chwili, gdy Fellerówna wyszła do pokoju po napiwek dla posłańca, ten skorzystał z jej nieobecności, wziął z przedpokoju dwa damskie płaszcze, wartości 5000 kor. i zbiegł. Natychmiastowe poszukiwania za sprawcą kradzieży nie odniosły pożądanego skutku.

W Polskiem Towarzystwie Politechnicznem odbędzie się 29. bm. o godz. 6 wiecz. tygodniowe zebranie, poświęcone sprawie rozwoju krajowych zdrojowisk, na którem prof. dr. Otto Nadolski wygłosi referat „O rozbudowie Krynicy". Dnia 30. października o godz. 6 wieczór odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie.

Kursa Państw. Centrali Dewiz.

Kurs przerachowania w kor. niestempl. 52·—.

Warszawa, 28 października.

	DEWIZY kupno	DEWIZY sprzedaż	BANKNOTY kupno	BANKNOTY sprzedaż
Funty szterlingi	159·—	161·—	159·—	162·—
Dolary St. Zjedn.	38·50	39·—	38·50	39·15
„ Kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	4·45	4·55	4·45	4·60
„ szwajcarskie	6·97	7·93	6·90	7·05
„ belgijskie	4·45	4·55	4·45	4·60
Liry	3·70	3·80	3·65	3·85
Marki fińskie	1·60	1·63	1·58	1·68
Lei rumuńskie	1·70	1·75	1·70	1·80
Lewy bułgarskie	—	—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	13·85	14·05	13·75	14·15
Korony szwedzkie	9·20	9·35	9·15	9·40
„ norweskie	8·70	8·85	8·65	8·90
„ duńskie	8·20	8·35	8·15	8·40
Marki niemieckie	1·37	1·39	1·36	1·40
„ drobne do mk 10	—	—	100·—	—
Korony austryackie	50·—	—·—	50·—	—·—
„ czeskie	100·—	102·—	—·—	—·—

Giełda lwowska: Waluty.

100 marek polskich	189·50	196·50
Marki polskie (drobne)	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rubli	225·—	245·—
„ „ po 500 rubli	230·—	250·—
„ „ drobne	180·—	200·—
„ dumskie (po 1000)	80·—	100·—
„ „ (po 250)	70·—	80·—
Karbowańce (po 1000)	28·—	38·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	16·—	22·—
Wypłata na Warszawę	192·—	202·—

Rata bankowa.

Stopa lombardowa P. K. P. 6%.

Zgromadzenia giełdowe odbywać się będą od poniedziałku 27 października b. r. w sali obrad Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy ul. Mickiewicza l. 8 w parterze.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 28 października.

Waluta koronowa.

Akcye za sztukę (Włącznie z kuponem bieżącym).

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	555·—	—·—
Bank ludowy 200—10	275·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	485·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	650·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	725·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—60	2100·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	300·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	280·—	—·—
Tow. akc. Chodorów 200—0	450·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	685·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	725·—	—·—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—50	820·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	500·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	255·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200—0	515·—	525·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	112·—	113·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	106·50	107·50
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	109·—	110·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	107·25	108·25
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	108·50	109·50
Bank hip. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	105·50	106·50
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	106·75	107·25
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	105·—	106·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	106·50	107·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	104·—	105·—
Koleje lokal. Bankn kraj. 4 prc.	102·50	103·50
Pożyczka kraj. z r. 1893 4 prc.	102·—	103·—
Poż. kraj. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	103·—	104·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	104·—	105·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	96·50	97·50

KURSA GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń, 28 października.

(PAT.) Giełda z 28/10 1919: Renta majowa 92 — Austryacka renta koronowa 86.60 — Austryacka renta lutowa 92 — Węgierska renta koronowa 102 — Losy tureckie 879 — Prioritety 698 — Anglo-Bank 593 — Bank-Verein 585 — Boden-Credit-Anstalt 1390 — Credit-Anstalt 923 — Bank depozytowy —.— — Länderbank 786 — Merkur 649 — Unionbank —.— — Živnostenška Banka 1460 — Kolej Północna 7920 — Kolej Południowa 220.50 — Alpiny 1443 — Berg und Huetten 7000 — Krupp 930 — Poldihuette 1375 — Prager-Eisen —.— — Rima 1515 — Skoda 1018 — Zieleniewski —.— — Apollo 2650 — Fanto —.— — Galicia Karp. 7400 — Schodnica —.— — Galicya 4600 — Kolej austr. 885 — Kolej węg. —.—

Zurych, 28 października.

(PAT.) Giełda z 28/10 1919: Berlin 18.30 — Wiedeń 5.15 — Praga 13.50 — Holandya 210.60 — Nowy Jork 5.59 — Londyn 28.29 — Paryż 64.50 — Medyolan 52.25 — Bruksela 65.10 — Kopenhaga 120 — Sztokholm 135.25 — Chrystyania 128 — Madryt 107.75 — Korony austryackie st. 5.50 — Korony niestemplowane 5.50.

Amsterdam, 28 października.

(PAT.) Giełda z 28/10 1919: Berlin 8.51½ — Wiedeń 2.50 — Szwajcarya 46.17 — Kopenhaga 56.35 — Sztokholm 63.75 — Chrystyania 57.85 — Nowy Jork 268.50 — Londyn 10.97; Paryż 30.15 — Bruksela 30.65 — Madryt 50.30.

KURSA CENTRALI DEWIZ.

Wiedeń, 28 października.

(PAT.) Kursa austr. Centrali dewiz z 28/10: Amsterdam 3900 (3907) — Berlin 375 (376) — Zurych 1870 (1872) — Chrystyania 2890 (2892) — Kopenhaga 2255 (2257) — Sztokholm 2520 (2522) — Marki w banknotach 374 (375.5) — Lei 395 (397) — Lewy 275 (—) — Banknoty szwajcarskie 18.71 (18.73) — Banknoty francuskie 11.50 (—) — Liry 960 (—) — Noty angielskie 400 (—) — Dolary 99.5 (—) — Ruble carskie 285 (—).

KOMUNIKATY.

Kartofle na zimę.

Chcąc choć w części zaopatrzyć w kartofle na zimę najbardziej potrzebujących, rozpoczyna Zakład aprowizacyjny z dniem 30/X. sprzedaż asygnat na pobór kartofli narazie jedynie mieszkańcom należącym do sklepów miejskich i rejonowych z wyłączeniem należących do konsumów dzielnicy II. i III. i to wyłącznie tym, którzy legitymacye spożywcze opiewają na 5 lub więcej osób. Kartofle będą sprzedawane w ilości 50 kg. na osobę za odcięciem kuponu Nr. 18 i zaznaczeniem sprzedaży na legitymacyi, przyczem osoby te nie będą miały prawa aż do odwołania kupna kartofli w drobnej sprzedaży. Cena 100 kg. kartofli bez worka i bez dowozu wynosić będzie 90 kor. Asygnaty dla mieszkańców dzielnicy II sprzedawać będzie sklep miejski przy ul. Bema 12 a, dla mieszkańców dzielnicy III. sklep miejski przy ul. Żółkiewskiej l. 71 od godz. 10 rano do 2 po południu.

Realizowane będą asygnaty mieszkańców dzielnicy II. na dworcu czerniowieckim w baraku Zakładu aprowizacyjnego obok rampy V. od piątku 31/X. począwszy, asygnaty mieszkańców dzielnicy III. w baraku obok mł na Akselbrada wchód od drogi dojazdowej do dworca towarowego Podzamcze od poniedziałku 3 XI. począwszy. Asygnaty należy starannie przechować, gdyż duplikatów bezwarunkowo wydawać się nie będzie.

Po nadejściu większych transportów będą stopniowo zaopatrywani mieszkańcy innych dzielnic, posiadający od pięciu osób w górę na utrzymaniu, następnie zaś w miarę zapasów wszyscy inni. 18459

Magister farmacyi rutynowany i dobrze polecony poszukuje posady. — Zgłoszenia: „Farmacya", Lwów — Hotel Grand. 1735

Biuro Rynek 29, poleca wszelką służbę dworską, kawiarnianą, hotelową oraz miastową. 1805

FABRYKA PROTEZ
WOJSK POLSKICH WE LWOWIE

poszukuje kwalifikowanych ślusarzy, mechaników, stolarzy, rymarzy, bandażystów w odpowiedniej ilości. — Warunki do przejrzenia u kapitana Dra Aleksiewicza, od g. 5—7 po południu ul. Senatorska 6. 1726

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Salonik z fortepianem dla studentki, Dwernickiego 32, do wynajęcia. Oglądać od 10—12. 1754

Pokój ogromny z komfortem, osobne wejście, do wynajęcia. Piaskowa 11 a. 1810

Poszukuję natychmiast pokoju możliwie z utrzymaniem bliżej techniki. Zgłoszenia Hotel „Savoy", dla nr. 18, ul. Sobieskiego. 1838

Pokój umeblowany z utrzymaniem, blizko techniki, Nowy Świat 18. 1573

Mieszkanie

we Lwowie z 4 pokoi, łazienki i kuchni z elektrycznością i kuchenką gazową do odstąpienia za mieszkanie w Krakowie. Adres w Adm. „Gaz. Wiecz." we Lwowie. 18461

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kupuje powieści polskie, francuskie, niemieckie oraz księgozbiory „Lektor" Mikołaja 23. 17351

Willa na Persenkówce, przy torze i stacyi kolejowej, o wysokim parterze z suterenami, stajnią, wozownią, szopą i ogródkiem za kor. 180.000 do sprzedania. Wiadomość na miejscu lub Wulecka 4, w Inspektoracie ruchu, Dreszer. 1551

Używane sztuczne zęby, precyoza, perły, złoto, srebro, także zastawione, kupuje Strauch, jubiler, Lwów, Legionów 29. 1793

Sprzedam sklep spożywczy. Wiadomość tylko od 12—1 ul. Akademicka 23. Wiejski Bazar Spożywczy. 1813

Palto męskie prawie nowe sprzedam za 1500 Kor. Głowińskiego 8, I. p., drzwi 5. 1824

Kupię męskie futro podróżne, futerko damskie, pled podróżny, dekę barwną, buty nieprzemakalne męskie nr. 41. Łomnicka, Częstochowska 36/II. (Janowskie). 1833

Kupno i sprzedaż rzeczy używanych, Pańska 11, kupuje i płaci najlepsze ceny za futra, ubrania męskie i damskie, rzeczy codziennego użytku, luksusowe złoto, srebro, korony austryackie. 1834

Futro męskie, damskie, prawie nowe, okazyjnie. Kurkowa 11 u Karpiaka. 1835

Fortepian lub pianino (stare) do nauki kupię zaraz. Admin. „Gaz. Wiecz." pod „Stary". 1844

Kurtka męska, ciemno-brązowa, podbita futrem, z kołnierzem futrzanym i kurtka jesienną zielona, prawie nowe, do sprzedania prywatnie. Wiadomość w Administracyi „G. W." 1849

Poszukuję się kupna majątku 100—200 mórg do brej ziemi we wschodniej Galicyi na urządzenie wzorowego gospodarstwa. Miejscowość obojętna. Oferty proszę z dokładnym opisem dla Poznańczyka J. W. Hotel Georgea, Lwów. 1823

FABRYKA PROTEZ
WOJSK POLSKICH WE LWOWIE

zakupi większą ilość drzewa lipowego i topolowego, potrzebnego do wyrobu sztucznych nóg i rąk. — Oferty przyjmuje pisemne komendant kapitan Dr. Aleksiewicz, Lwów, Friedrichów 2. 1725

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Torbę skórzaną brązową wraz z trzema sukniami, bielizną, książką do modlenia, obrazkiem Matki Boskiej, papierośnicą srebrną, podpis „Iwaśkiewicz" itp. zgubiłam z 18—19 października w drodze kolejowej między Sanokiem—Jasłem—Rzeszowem. Uczciwy znalazca otrzyma żądaną nagrodę. Bank krajowy Kraków lub Lwów. 18462

MAŁŻEŃSTWA

Wdowa z dwojgiem dzieci, dwóch chłopców, elegancka, przystojna, lat 34, energiczna gospodyni, posiadająca 100.000 koron, wyjdzie zamąż za inteligentnego wdowca, starszego kawalera na wyższem stanowisku lub bogatego kupca. Pod „Łucya" do Admin. 1752

Wdowa bezdzietna w średnim wieku, właścicielka kamienicy, o miłej powierzchowności, z braku znajomości, pragnie poznać w celu matrymonialnym mężczyznę do lat 40, z charakterem, na stanowisku. Rzecz traktuje seryo. Zgłoszenia pod „Helena" w Administracyi, fotografia pożądana. 1825

ROZMAITE

„LAURA", Restauracya i Mleczarnia, Pańska 19 (róg Kochanowskiego). Śniadania, obiady, kolacye od 7 do 10 kor. Także do menażek. Solidna kuchnia. 17970

Klijentom naszym wyjeżdżającym do Wiednia celem zakupna towarów tekstylnych, poleca się firma Rapp i Olbert reprezentacya fabryk: Benedykta Schrolla i Syna w Czecho-Słow. dla Republiki Polskiej. Adres: Wiedeń I. Pension Central. Kärntnerstr. 33 1808

Pracownia Sokołowskiej Akademicka 12, przyjmuje do roboty kostyumy, płaszcze, suknie, dziecinną garderobę, przerabia. Z powodu żałoby są 2 płaszcze sukienne na watalinie po 850 K, płaszczyk przerabiany 230 K. 1819

Stroiciel Skleniarski przyjmuje zamówienia jak dawniej. Również kupuje i przyjmuje w komis fortepiany dobre i zepsute, które naprawia ewentualnie odświeża i przyprowadza takowe do wyższej ceny. Kopernika 26, parter. 1843

BIELIZNY
dla pań i panów oraz kompletnych wypraw ślubnych dostarcza

KRAJOWA FABR. BIELIZNY SZYMON RAD 1827

LWÓW, ul. Słowackiego l. 2.

SKŁAD FORTEPIANÓW i PIANIN

„MONIUSZKO"
ulica ZIMOROWICZA l. 10. 18303

Poleca duży wybór instrumentów przedwojennych.



MASZYNY PAROWE

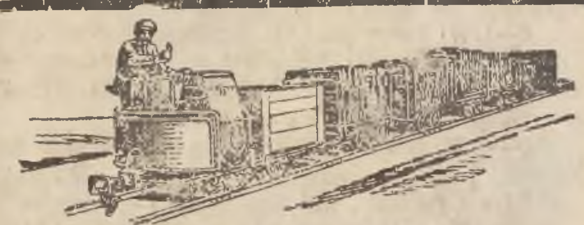
z kotłami o sile 35 i 60 HP dla tartaków 1 i 2 gatrowych, lokomobila przewoźna 20 HP i różne maszyny i narzędzia do obróbki drzewa są do nabycia bezpośrednio dla producentów 18424

w Biurze przemysłu drzewn

we Lwowie, ul. 3-go Maja 12, III. p.

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

LOKOMOTYWKI BENZYNOWE
POLNE KOLEJKI



MA NA SKŁADZIE 18326

AUSTRO-DAIMLER Akc. Tow. Motorowe

Główne Biuro Sprzedaży: KRAKÓW, Św. GERTRUDY 2

SAMOJAZDY OSOBOWE I CIĘŻAROWE

do rychłej dostawy

KOTŁY PAROWE

Lachapelle'a stojący 20 m² pow. ogrz. 6 atm.
„ „ 8 m² „ „ 10 „
Lokomobilowy 40 m² „ „ 8 „

są do nabycia bezpośrednio dla producentów

w Biurze przemysłu drzewnego WE LWOWIE. 18425

OD ROKU 1880 ISTNIEJĄCY HANDEL HERBATY I KAWY

EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.

POLECA 18143

HERBATĘ ANGIELSKĄ

W NAJPRZEDNIEJSZYCH GATUNKACH.

Tępcie myszy i szczury!



„Kaps" jedyny radykalny i wybróbowany środek tępi bezwzględnie

SZCZURY I MYSZY Żądać w aptekach i składach aptecznych

Generalna reprezentacya preparatu „KAPS":

Dom handlowy J. Lenkiewicz, Kraków, Rynek 11, Rzeszów, Rynek 21 18436

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI